

UCHWAŁA

Dnia 19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Waldemar Płóciennik (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Roberta Kopydłowskiego
w sprawie R. D., A. G., M. G. i J. C.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 19 listopada 2025 r.,
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Katowicach,
postanowieniem z dnia 27 maja 2025 r., sygn. akt II AKz 514/25, zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy sędzia lub prokurator zachowuje immunitet formalny także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za czyny, które przypadają na czas sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu, niezależnie od późniejszego statusu tegoż sędziego lub prokuratora?”

podjął uchwałę:

Immunitet formalny przewidziany w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 30 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. 2022.2250 t.j. ze zm.) oraz w art. 135 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2024.390 t.j. ze zm.) przysługuje

osobie posiadającej odpowiednio status sędziego albo prokuratora.

[J.J.]

Waldemar Płóciennik

Kazimierz Klugiewicz

Zbigniew Puskarski

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne zaistniało na tle następującej sytuacji procesowej.

Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie skierował w dniu 23 stycznia 2024 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia, w którym:

- **R. D.** został oskarżony o to, że:

„I. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 257/82 wyrok skazujący J. M. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem R. D. , w okresie obowiązywania rygorów

stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 16 kwietnia 1982 r. do dnia 7 kwietnia 1983 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

II. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 257/82 wyrok skazujący W. C. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem R. D. , w okresie obowiązywania rygorów

stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 16 kwietnia 1982 r. do dnia 1 czerwca 1983 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

III. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 247/82 wyrok skazujący T. Ś. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 46 ust. 1 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w zb. z art. 11 § 1 k.k. z 1969 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>,

którym to działaniem R. D. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 14 kwietnia 1982 r. do dnia 23 maja 1983 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

IV. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 247/82 wyrok skazujący A. K. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 46 ust. 1 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w zb. z art. 11 § 1 k.k. z 1969 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem R. D. ,

w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 14 kwietnia 1982 r. do dnia 23 maja 1983 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

V. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 247/82 wyrok skazujący E. K. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 46 ust. 1 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w zb. z art. 11 § 1 k.k. z 1969 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem R. D. ,

w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 14 kwietnia 1982 r. do dnia 28 czerwca 1982 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

VI. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 247/82 wyrok skazujący G. J. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 46 ust. 1 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w zb. z art. 11 § 1 k.k. z 1969 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem R. D. ,

w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 14 kwietnia 1982 r. do dnia 26 listopada 1982 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

VII. w dniu 27 maja 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi członkami składu orzekającego odnośnie, których postępowanie prawomocnie zakończono, wydał w sprawie sygn. akt SoW 246/82 wyrok skazujący M. K. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 270 § 1 i 2 k.k. z 1969 r. i z art. 48 ust. 2,3,4 i w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>,

którym to działaniem R. D. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 27 maja 1982 r. do dnia 17 czerwca 1983 r. 1983 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

- **A. G.** został oskarżony o to, że:

VIII. w dniu 17 marca 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że pozbawił wolności poprzez wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu W. C. , podejrzanego o czyn z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem A. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z

istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 17 marca 1982 r. do 16 kwietnia 1982 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

IX. w dniu 17 marca 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że pozbawił wolności poprzez wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu M. K. , podejrzanego o czyn z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem A. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń

przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni od 17 marca 1982 r. do 16 kwietnia 1982 r., działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

- **M. G.** został oskarżony o to, że:

X. w dniu 17 marca 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby T. Ś. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn z art. 46 ust. i z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem M. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń

przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

XI. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby A. K. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w Warszawie do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn z art. 46 ust. i z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem M. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia

społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

XII. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby E. K. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn z art. 46 ust. i z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem M. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na

szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

XIII. w dniu 14 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby G. J. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn z art. 46 ust. i z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem M. G. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1

k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

- **J. C.** został oskarżony o to, że:

XIV. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w K. , jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby J. M. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem J. C. , w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia

1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102);

XV. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w K., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że chcąc, aby W. C. pozbawiono wolności nakłaniał Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. do tego czynu poprzez żądanie wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności dla w/w, oskarżonego o czyn z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by podejrzany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, który nie stanowił przestępstwa, a interpretując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zebranymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań – przyjął, że wymieniony rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podczas gdy treść tych ulotek nie zawierała fałszywych wiadomości, a była jedynie formą protestu i wyrazem sprzeciwu wobec bezprawie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, nadto wyrażała jedynie uczucia, nastroje lub oceny własne oskarżonego, wykraczające poza zakres pojęciowy <<wiadomości>>, którym to działaniem J. C., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno – politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przest. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102).

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 2024 r., I KO 55/24, wyłączono sędziów Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie od udziału w sprawie wszczętej w konsekwencji wniesienia opisanego aktu oskarżenia, zarejestrowanej pod sygn. akt So 1/24, a sprawę przekazano do rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Orzeczeniem z dnia 20 listopada 2024 r., I Ko 106/24, Sąd Najwyższy wyłączył od udziału w sprawie So 12/24 wszystkich sędziów Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. W następstwie opisanej sytuacji procesowej, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., I KO 129/24, na podstawie art. 43 k.p.k., sprawę oskarżonych R. D. , A. G. , M. G. i J. C. przekazano Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2025 r., sygn. akt IV K 29/25, Sąd Okręgowy w Sosnowcu, powołując się na przepis art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., umorzył postępowanie w sprawie. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że czyny zarzucane oskarżonym pozostają w ścisłym związku z wykonywaniem przez nich w 1982 r. obowiązków sędziowskich i prokuratorskich na zajmowanych przez nich wówczas stanowiskach służbowych: odpowiednio sędziego [...] Sądu Okręgowego w W. oraz podprokuratora i prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K.. Z tego powodu w sprawie wyłoniła się kwestia immunitetów sędziowskiego i prokuratorskich oskarżonych. W ocenie Sądu, wykładnia przepisów o immunitacie sędziowskim i prokuratorskim „musi być podporządkowana realizacji funkcji tych immunitetów (...), a ta – jak powszechnie wiadomo – polega na gwarantowaniu niezawisłości sędziów i niezależności prokuratorów w celu zapewnienia prawidłowego i rzetelnego wymiaru sprawiedliwości. Kwestia immunitetu sędziego czy prokuratora, aktualizuje się z momentem podejrzenia popełnienia przez nich czynu przestępczego i z tym czynem jest związana”. Sąd Okręgowy w Sosnowcu stanął przy tym na stanowisku, iż „nie zasługuje na aprobatę pogląd, że wyjątkowość immunitetu formalnego nakazuje literalną wykładnię przepisów ją regulujących i aby z tego względu wykluczone zostało rozszerzenie zakresu czasowego działania immunitetu”. Analizując treść art. 181 Konstytucji RP, w aspekcie użytych w nim słów „odpowiedzialność karna” i „sędzia”, Sąd wyraził stanowisko, że „Brak jest (...) podstaw do uznania, że wykładnia literalna pozwala na jednoznaczne (...) stwierdzenie, iż immunitet nie dotyczy osoby, która w chwili

pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nie jest już sędzią, bądź prokuratorem (nie jest też sędzią lub prokuratorem w stanie spoczynku). Funkcja ochronna immunitetu przeczy takiemu twierdzeniu. Brakuje też normatywnego uzasadnienia różnicowania postępowania o uchylenie immunitetu w odniesieniu do sędziów (prokuratorów) w stanie czynnym, sędziów (prokuratorów) w stanie spoczynku i <<byłych sędziów>> (<<byłych prokuratorów>>) – przede wszystkim za czyny popełnione w czasie sprawowania urzędu, jak w rozpoznawanej sprawie”. Na poparcie wyrażonego stanowiska Sąd odwołał się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2024 r., I KZ 8/24.

Sąd przyznał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się odmienne poglądy (obszernej analizie poddano w szczególności postanowienie z dnia 14 stycznia 2025 r., I KZ 42/24), a nadto wskazał, że kwestia ochrony immunitetowej jest przedmiotem pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego w sprawie II ZZP 1/24, uznał jednak, iż w rozważanej sprawie oskarżeni objęci są odpowiednio immunitetem sędziowskim oraz prokuratorskim w zakresie zarzucanych im czynów, dotyczących okresu pełnienia przez nich służby, a fakt, że obecnie nie mają oni statusu sędziego lub prokuratora w stanie spoczynku, nie ma tu znaczenia. Oznacza to, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko nim powinno być poprzedzone zgodą sądu dyscyplinarnego.

W następstwie tych rozważań uznano, że skoro oskarżyciel nie wystąpił z wnioskiem do sądu dyscyplinarnego o zezwolenie na ściganie oskarżonych, postępowanie w sprawie należało umorzyć właśnie z powodu braku takiego zezwolenia.

Postanowienie to zaskarżone zostało zażaleniem prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Skarżący, powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 45 ust. 5 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zarzucił : „obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. polegającą na błędnym przyjęciu, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej R. D. , A. G. , M. G. i J. C. koniecznym jest uzyskanie zezwolenia przewidzianego dla osób chronionych immunitetem, podczas gdy prawidłowe rozumienie normy prawnej wyrażonej w art.

181 Konstytucji RP i art. 135 § 1 k.p.k. w zw. z art. 93 § 1 – 6 (...) ustawy prawo o prokuraturze winno prowadzić do stwierdzenia, że wyjednanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej niezbędne jest jedynie wobec sędziów i prokuratorów sprawujących swój urząd lub pozostających w stanie spoczynku, a w sytuacji w/w obowiązek taki nie zachodzi”.

Odwołując się do tego zarzutu, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu w celu jej rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2025 r., sygn. akt II AKz 514/25, Sąd Apelacyjny w Katowicach, wskazując na przepis art. 441 § 1 k.p.k., odroczył rozpoznanie sprawy i przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści: „Czy sędzia lub prokurator zachowuje immunitet formalny także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za czyny, które przypadają na czas sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu, niezależnie od późniejszego statusu tego sędziego lub prokuratora?”. Uzasadniając potrzebę wystąpienia z przywołanym pytaniem, Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że choć w przeciwieństwie do immunitetu sędziowskiego, immunitet prokuratorski nie ma umocowania w Konstytucji RP, a nadto prokuratorzy nie zostali wyposażeni w atrybut niezawisłości, to różnice te nie powinny przemawiać za odmiennym rozumieniem tych immunitetów, głównie ze względu na ich identyczny, gwarancyjny charakter. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii pojawiły się w orzecznictwie dwa odmiennie stanowiska. Przedstawiając pierwsze z nich, Sąd odwołał się głównie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2024 r., I KZ 8/24, w którym wyrażono pogląd, iż „sędzia wojskowy objęty jest immunitetem określonym w art. 181 Konstytucji RP, skonkretyzowanym w ustawach ustrojowych sądownictwa, również wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, za czyny popełnione w czasie sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu i to niezależnie od późniejszego statusu tego sędziego, w szczególności od zachowania, bądź też nie, statusu sędziego w stanie spoczynku. Natomiast wobec treści obowiązujących przepisów prawa, tj. art. 135 § 1 u.p.o.p., powyższe ma swoje odpowiednie odniesienie do

sytuacji prawnej prokuratora, w tym byłego prokuratora wojskowego”. Stanowisko to jest, według Sądu Apelacyjnego, „pokłosiem szczegółowych rozważań dotyczących samej istoty immunitetu, który przecież nie służy ochronie funkcjonariuszy państwa przed odpowiedzialnością karną, a ma na celu zapewnienie gwarancji obywatelskich. Immunitet zapewnia ochronę niezależności sądów i prokuratorów oraz niezawisłości sędziów, by zapewnić im możliwość realizowania powierzonej misji publicznej w sposób wolny od nacisków, co stanowi fundament demokratycznego państwa prawa. Sąd Najwyższy, w wymienionym wyżej orzeczeniu wskazuje ponadto, że art. 181 Konstytucji RP nie określa, czy immunitet sędziego dotyczy wyłącznie działań lub zaniechań wiążących się ze sprawowaniem urzędu, z działalnością jurysdykcyjną sędziego, co winno skutkować przyjęciem, iż jego zakres jest szeroki i dotyczy on wszystkich czynów sędziego, bez względu na to kiedy i w jakich okolicznościach zostały popełnione”.

W dalszych wywodach, Sąd występujący z pytaniem prawnym przyznaje, że w orzecznictwie prezentowane jest, spotykające się „z szeroką aprobatą”, stanowisko odmienne. Zgodnie z nim, „*de lege lata* nie pełniący już swych urzędów sędziowie i odpowiednio prokuratorzy mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej i pozbawieni wolności bez uprzedniej zgody właściwego sądu, określonego w ustawie, jeżeli przedmiotem postępowania miałby być czyn popełniony w czasie zajmowania stanowiska sędziowskiego lub prokuratorowskiego i pozostający w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych”. Sąd Apelacyjny zauważył, że rozważana kwestia była już przedmiotem pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przy czym Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 7/12, odmówił podjęcia uchwały uznając, że wątpliwości co do okresu obowiązywania immunitetu formalnego prokuratora (a więc odpowiednio i sędziego) mogą być rozstrzygnięte w drodze zwykłej wykładni przepisów. Zauważono nadto, że Sąd Najwyższy zaakcentował, iż „z uwagi na wyjątkowość instytucji immunitetu, który stanowi odstępstwo od zasady legalizmu, konieczne jest dokonywanie literalnej wykładni przepisów go regulujących. To z kolei wyklucza rozszerzenie zakresu temporalnego jego działania, co musi skutkować stwierdzeniem, że immunitetem nie jest objęta osoba nie pełniąca już funkcji sędziego lub prokuratora, nawet jeśli wcześniej ją

sprawowała” (takie stanowisko, według Sądu pytającego, zaprezentowane zostało również w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2025 r., I KZ 42/24 i z dnia 6 marca 2025 r., I KZ 7/25).

Odnosząc się do zaprezentowanych stanowisk, Sąd Apelacyjny wskazał, że „dostrzega racje stojące zarówno za pierwszą, jak i drugą wykładnią przepisów art. 181 Konstytucji RP, a także art. 30 § 1 i art. 32 § 1 p.u.s.w w zw. z art. 80 i art. 68 § 1 – 3 p.u.s.p., art. 135 § 1 w zw. z art. 93 § 1 – 6 i art. 127 § 1 u.p.o.p. oraz obowiązujących uprzednio art. 54 ust. 1 u.prok. i art. 112 ust. 1 u.prok. (...) Dokonana przez Sąd Apelacyjny próba samodzielnej wykładni wymienionych przepisów stwarza podstawy do ich różnej interpretacji. Każdą z nich da się przy tym poprzeć logiczną argumentacją, mającą zarówno oparcie w literaturze, jak i w orzecznictwie. Próby wyjaśnienia przedmiotowego zagadnienia przez sąd odwoławczy nie pozwalają opowiedzieć się z pełnym przekonaniem za jednym z przedstawionych poglądów, bowiem dostrzec należy zarówno ich zalety, jak i mankamenty. Jednocześnie Sąd Apelacyjny posiada stale w polu widzenia wyjątkowo doniosłe znaczenie kwestii ochrony immunitetowej, która wymaga niezwykle ostrożnej wykładni przepisów ją kształtujących, celem odczytania normy prawnej, mającej w niniejszej sprawie zastosowanie”.

Zajmując pisemne stanowisko w przedmiocie przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Zastępca Prokuratora Generalnego wniósł o podjęcie uchwały, że:

- „1. warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu sędziego albo prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego;
2. w sytuacji, kiedy kwestia pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za czyny objęte zarzutami oskarżenia, przypadające na czas sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu, sędzia albo prokurator nie zachowuje immunitetu formalnego”.

W toku posiedzenia przed Sądem Najwyższym prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 86 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż podjęcie uchwały stało się zbędne, wobec rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego w sprawie II ZKP 1/24.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności wymaga zgłoszony przez prokuratora wniosek o umorzenie postępowania. W tym celu konieczne jest zbadanie, czy przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne spełnia warunki wynikające z art. 441 § 1 k.p.k. oraz czy podjęta w dniu 15 października 2025 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, II ZKP 1/24, uchwała pozostaje w związku pytaniem prawnym zadany w rozważanej sprawie oraz czy ma znaczenie dla biegu niniejszego postępowania.

W orzecznictwie i doktrynie jednolicie przyjmuje się, że wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest uzasadnione tylko wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

1. w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, dotyczący przepisów rozbieżnie interpretowanych w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość przeciwstawnych interpretacji;
2. zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym – z uwagi na istotne różnice poglądów – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;
3. pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest związane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od wyjaśnienia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy, gdyż Sąd Najwyższy dokonuje tu wykładni określonego przepisu lub przepisów tylko w związku ze sprawą, w której usunięcie wątpliwości prawnych pozwoli na jej prawidłowe rozstrzygnięcie.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne bez wątpienia powstało przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i zagadnienie to ma znaczenie dla jego rozstrzygnięcia, ale jedynie w zakresie dotyczącym osób nieposiadających już statusu sędziego albo prokuratora, a nie w stosunku do sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku, choć ta ostatnia kwestia będzie miała znaczenie w sferze argumentacyjnej. Z tego względu Sąd Apelacyjny w Katowicach nie był uprawniony do zawarcia w treści pytania wyrażenia „niezależnie od późniejszego statusu tegoż sędziego lub prokuratora”. Z ustaleń Sądu Okręgowego w Sosnowcu wynika przecież, że oskarżeni nie mają statusu sędziego albo prokuratora w stanie spoczynku, a okoliczność ta, jak się wydaje, nie została przez Sąd pytający zakwestionowana.

Przepis art. 441 § 1 k.p.k. powinien być interpretowany ściśle w związku z tym, że stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej w sprawach karnych. W konsekwencji, Sąd Najwyższy, w razie podjęcia uchwały zawierającej odpowiedź na pytanie prawne – nie ma uprawnienia do wypowiedzania się w zakresie zagadnień wykraczających poza granice wyznaczone treścią wskazanego przepisu. Poszerzenie zakresu odniesienia zagadnienia prawnego o osoby będące sędziami w stanie spoczynku albo prokuratorami w stanie spoczynku, może stanowić wyraz dążenia do tego, aby Sąd Najwyższy rozstrzygnął – zapewne na potrzeby innych spraw – kwestię mogącą budzić wątpliwości w praktyce. Stanowiłoby to jednak naruszające art. 441 § 1 k.p.k. udzielenie odpowiedzi na tzw. abstrakcyjne pytanie prawne, do sformułowania którego Sąd Apelacyjny w Katowicach nie był uprawniony.

Podsumowując, treść zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutu podniesionego w zażaleniu pozwalają na stwierdzenie, że sformułowane zagadnienie prawne w zakresie, w jakim dotyczy osób, które utraciły status sędziego albo prokuratora – a tym samym nie są sędziami w stanie spoczynku albo prokuratorami w stanie spoczynku – powstało przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i ma znaczenie dla jego rozpoznania.

Uzasadniając potrzebę zadania pytania prawnego Sąd Apelacyjny, jak już wspomniano, zwrócił uwagę na istniejące dwa rozbieżne kierunki interpretacyjne, przy czym skala rozbieżności wzrosła po wydaniu przez Sąd Najwyższy

postanowienia w sprawie I KZP 7/12. W orzeczeniu wyraźnie jednak zaznaczono, że powodem skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k. nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, ta bowiem uzasadniałby zadanie pytania abstrakcyjnego na podstawie art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (Dz.U. z 2024 r., poz. 622 – dalej u.SN), a potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Wprawdzie w uzasadnieniu nie podniesiono poniższych okoliczności wprost, to jednak – zważywszy na odwołanie do orzeczenia w sprawie I KZ 8/24 – wskazano na dwa nowe argumenty przemawiające za pierwszym kierunkiem wykładni, tj.: naruszenie konstytucyjnej zasady równości w związku z odmiennym traktowaniem sędziów w stanie spoczynku i byłych sędziów, w sytuacji, gdy w obu przypadkach nie sprawują już oni wymiaru sprawiedliwości oraz treść art. 11a Protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów Unii Europejskiej (Bruksela 1965.04.28, Dz. U. 2004.90.864), w którym znalazł się zapis, że urzędnicy i inni pracownicy Unii korzystają z immunitetu również po zakończeniu funkcji. Jak łatwo zauważyć, w samym pytaniu nie wskazano przepisów wymagających zasadniczej wykładni, a uczyniono to dopiero w treści uzasadnienia. Podkreślić przy tym trzeba, że liczba przywołanych ustaw i wymagających, w ocenie Sądu, wykładni wyliczonych przepisów, nie odpowiada realiom sprawy. Rzecz przecież dotyczy byłego sędziego sądu wojskowego, do którego odnosić się może art. 181 Konstytucji RP oraz art. 30 § 1 ustawy dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2250 ze zm., dalej – p.u.s.w.) oraz byłych prokuratorów, co uzasadnia rozważenie treści art. 135 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2024 r., poz. 390 ze zm., dalej – u.p.p.). Pozostałe przywoływane przez Sąd akty prawne i regulacje nie odnoszą się zatem bezpośrednio do sytuacji prawnej oskarżonych. Mimo powyższych mankamentów, uznać należało, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy ze względu na nowe argumenty wykładnicze, narastające rozbieżności w orzecznictwie, na co zwrócono uwagę w pisemnym stanowisku prokuratora, znaczenie omawianej kwestii dla pewności obrotu prawnego, a także fakt, że w sprawie I KZP 7/12 Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na podobne

pytanie prawne m.in. z uwagi na jednostkowy charakter orzeczenia, w którym zajęto stanowisko odmienne od dominującego.

Działając na podstawie art. 83 § 1 u.SN, Pierwszy Prezes sądu Najwyższego skierował do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wniosek o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i sądów wojskowych w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„czy warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu sędziego albo prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, czy też sędzia lub prokurator zachowuje immunitet formalny także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za czyny objęte zarzutami oskarżenia przypadające na czas sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu, niezależnie od późniejszego statusu tego sędziego lub prokuratora?”.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że będące przedmiotem pytania zagadnienie prawne dotyczy instytucji immunitetu przysługującego sędziom i prokuratorom na mocy:

1. art. 55 ust. 1 u.SN, zgodnie z którym „sędzia Sądu Najwyższego nie może być pozbawiony wolności ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. Nie dotyczy to ujęcia na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie sędziego jest niezbędne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Do czasu wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wolno podejmować czynności niecierpiące zwłoki”;
2. art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r., poz. 334, ze zm. – dalej u.s.p.), zgodnie z którym, sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. Nie dotyczy to ujęcia na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie sędziego jest niezbędne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Do czasu wydania uchwały

zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wolno podejmować czynności niecierpiące zwłoki”;

3. art. 30 § 1 p.u.s.w., zawierającego tożsamą regulację, co art. 80 § 1 u.s.p.;
4. art. 135 § 1 u.p.p., który stanowi, że: „Prokurator oraz Prokurator Generalny nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani tymczasowo aresztowany bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego, a zatrzymany – bez zgody przełożonego dyscyplinarnego. Nie dotyczy to zatrzymania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Do czasu wydania zezwolenia na pociągnięcie prokuratora albo Prokuratora Generalnego do odpowiedzialności karnej wolno przedsięwziąć tylko czynności niecierpiące zwłoki, zawiadamiając o tym niezwłocznie prokuratora przełożonego. W przypadku Prokuratora Generalnego zawiadamia się Prezesa Rady Ministrów”;
5. art. 181 Konstytucji RP stanowiącego, że „Sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Sędzia nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne dla prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się prezesa właściwego sądu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”.

W dniu 15 października 2025 r. Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego w składzie: Prezes SN Wiesław Koziół, SSN Marek Motuk, SSN Paweł Wojciechowski, SSN Tomasz Demendecki, SSN Marek Dobrowolski, SSN Zbigniew Korzeniowski i SSN Marek Siwek podjęła, w sprawie o sygnaturze akt II ZPP 1/24, uchwałę:

- „1. Immunitet formalny przysługuje sędziemu i sędziemu w stanie spoczynku oraz prokuratorowi i prokuratorowi w stanie spoczynku wyłącznie w okresie pozostawania przez nich w określonym w odpowiedniej ustawie stosunku służbowym.
2. Nadać powyższej uchwale moc zasady prawnej”.

Zważywszy na zakres zadanego pytania abstrakcyjnego oraz treść podjętej uchwały, jest jasne, że odnosi się ona m.in. do kwestii przysługiwania immunitetu sędziom wojskowym i prokuratorom po ustaniu ich stosunku służbowego, a więc

rozstrzyga także zagadnienie, które legło u podstaw pytania prawnego zadanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. W związku z tym, że uchwałe tej nadano moc zasady prawnej, stosownie do przepisów art. 86 i 87 u.SN, winna ona wiązać wszystkie składy Sądu Najwyższego, a odstąpienie od niej wymaga przeprowadzenia postępowania przewidzianego w art. 88 wskazanej ustawy.

Uchwały podejmowane przez Sąd Najwyższy, zarówno w konkretnym, jak i abstrakcyjnym charakterze, służą ujednoliceniu orzecznictwa sądów powszechnych i samego Sądu Najwyższego. Sytuacje, w których uchwały te uzyskują wiążący charakter, m.in. przez nadanie im mocy zasady prawnej, stanowią wyjątek od zasady podległości sędziego wyłącznie Konstytucji i ustawie – art. 178 Konstytucji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2016 r., P 126/15, OTK-A 2016, poz. 89 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 27/22, OSNC-ZD 2023, nr C, poz. 32), a jako takie wymagają ścisłej, restryktywnej wykładni (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2012, III CZP 27/20 i z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 49/22 oraz powołane tam orzecznictwo, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22).

Podstawowym warunkiem związania innych składów Sądu Najwyższego uchwałą, której nadano moc zasady prawnej, jest podjęcie takiej uchwały przez Sąd Najwyższy w składzie pozwalającym na uznanie, że sprawę rozpoznał „sąd ustanowiony ustawą”. W związku z tym, że porządek prawny nie przewiduje szczególnych środków prawnych, które mogą służyć wzruszeniu uchwał Sądu Najwyższego rozstrzygających zagadnienie prawne, jeżeli zapadły one w warunkach odpowiadających bezwzględnej przyczynie odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., z racji niespełnienia przez Sąd Najwyższy w składzie podejmującym uchwałę wymagań niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu ustanowionego ustawą, ocena prawna skutków podjęcia uchwały w takich warunkach musi następować *ad hoc* w każdym przypadku, w którym uchwała taka może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2025 r., III UZP 4/25 i podane tam orzecznictwo).

Zgodnie z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7): „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3)”. W odniesieniu do tak wadliwie powołanych sędziów Sądu Najwyższego nie bada się zatem – tak jak w przypadku sędziów sądów powszechnych – czy „wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Powtórzyć należy za Sądem Najwyższym (zob. wyrok z dnia 19 listopada 2025 r., I KK 44/25), że: „Stanowiska co do ważności zacytowanej uchwały nie zmienia fakt wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w dniu 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61), co było już wielokrotnie przedmiotem analiz Sądu Najwyższego (zob. zwłaszcza postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, z dnia 29 września 2021, V KZ 47/21 i z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNPiUS 2022, nr 10, poz. 95 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, z. 6, poz. 22). W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że skoro zgodnie z art. 188 Konstytucji <<Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach:

- 1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją,
- 2) zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie,
- 3) zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami,

- 4) zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych,
- 5) skargi konstytucyjnej, o której mowa w art. 79 ust. 1>>,

to powyższe stanowisko Trybunału należy w istocie pominąć. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy, przykładowo w postanowieniach z dnia 23 listopada 2022 r., w sprawach I KO 79/21 i I KO 80/21, <<w orzeczeniu tym nie dokonano oceny zgodności przepisów aktu prawnego z Konstytucją, w zakresie o jakim mowa jest w art. 188 pkt 1 Konstytucji, ani nie orzeczono w żadnej innej sprawie wskazanej w art. 188 Konstytucji. Jak wynika z sentencji, stwierdzono w nim niezgodność uchwały trzech Izb SN ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Wydano więc w istocie orzeczenie wykraczające poza zawarty w art. 188 Konstytucji katalog orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji uzyskują moc powszechnie obowiązującą.

Wyrok ten nie uzyskał zatem mocy powszechnie obowiązującego orzeczenia i co oczywiste nie mógł uchylić uchwały trzech Izb SN, ani przesądzić o jej obowiązaniu. Stanować mógł zatem jedynie wyraz określonego i niewiążącego poglądu prawnego tego organu (Trybunału Konstytucyjnego), który jednak w ocenie Sądu Najwyższego jest pozbawiony racji, nie może zatem tym bardziej wiązać Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie>> (zob. także: postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21 oraz uchwałę SN z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22).

Poza tym stwierdzić należy, że orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa i nie mają charakteru normatywnego – nie stanowią norm o charakterze abstrakcyjnym i generalnym. Mogą jedynie, poza sferą wprost uczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości, mieć charakter wykładni prawa mającej na celu ujednolicenie istniejącej praktyki orzeczniczej. Próba ingerencji w tym obszarze przez Trybunał Konstytucyjny narusza obowiązujące zasady ustrojowe i łamie regulacje konstytucyjne – art. 175 i art. 183 ust. 1 – wkraczając w sferę orzeczniczą, do czego Trybunał ten nie ma żadnych uprawnień. Warto choćby przypomnieć, że zgodnie z art. 239 ust. 3 Konstytucji RP <<z dniem wejścia w życie Konstytucji uchwały Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustalenia wykładni ustaw tracą moc powszechnie obowiązującą>> (zob. uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22).

Trafnie zauważył przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21, że <<zupełnym nieporozumieniem normatywnym jest zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzenie jakoby uchwała trzech Izb Sądu Najwyższego była niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji. Jedynym organem uprawnionym do oceny interpretacji i stosowania Konwencji (art. 19 i art. 32 Konwencji) jest ETPC (ma on w tym zakresie monopol jurysdykcyjny). To zatem orzecznictwo ETPC nadaje ostateczny kształt normatywny postanowieniom Konwencji, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu. Oznacza to w konsekwencji w zakresie interpretacji i stosowania EKPC, że sądy krajowe są związane interpretacją konwencji przez ETPC (I. Kondak [w:] L. Garlicki [red.] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, Warszawa 2011, t. 2, s. 100 i nast.). Jeśli więc dostrzec, jak orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/20, ETPC ocenił w wyroku z 22 lipca 2021 r., w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (pkt 261-263), to staje się oczywiste, że wyrok w sprawie U 2/20 nie wywiera żadnego skutku w zakresie oceny spełnienia standardu z art. 6 ust. 1 EKPC>>.

Ocena orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dokonana bowiem przez ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19) oraz w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18) jest jednoznaczna. Po pierwsze, ETPC w tym ostatnim wyroku orzekł, że rozstrzygnięcie sprawy przez skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte narusza art. 6 ust. 1 EKPC, ponieważ taki organ nie spełnia wymogu <<sądu ustanowionego ustawą>>, a oceniając wyrok w sprawie U 2/20 stwierdził, że ocena Trybunału Konstytucyjnego musi być uznana za arbitralną i jako taka nie może mieć żadnego znaczenia dla wniosku ETPC, czy doszło do naruszenia prawa krajowego, które to naruszenie jest obiektywne i rzeczywiście możliwe do stwierdzenia, związanego z procedurą powoływania sędziów.

ETPC nie uznał również, aby orzeczenie TK pozbawiło uchwałę Sądu Najwyższego jej znaczenia lub skutków. ETPC zasadnie zauważył przy tym, że we wszystkich czterech orzeczeniach TK: z dnia 28 stycznia 2020 r. (Kpt 1/20), z dnia 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), z dnia 21 kwietnia 2020 r. (Kpt 1/20) oraz z dnia 20 czerwca 2017

r. (K 5/17), w jego w składzie zasiadał sędzia (M. Muszyński), którego powołanie budziło wątpliwości co do jego zgodności z prawem i skład z jego udziałem został uznany za niespełniający wymogu z art. 6 ust. 1 Konwencji. Stwierdził również wprost, że ingerencja TK w prerogatywy Sądu Najwyższego do wydawania uchwał dotyczących zgodności z prawem krajowym lub międzynarodowym albo orzecnictwem sądów międzynarodowych składu KRS, procedury przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na sędziów przeprowadzonej przez ten organ oraz prerogatywy Prezydenta do powoływania sędziów, miała na celu pozbawienie go możliwości wykonywania funkcji orzeczniczej w zakresie stosowania i interpretacji Konwencji oraz innych traktatów międzynarodowych i musi zostać określona jako <<obraza praworządności i niezależności sądownictwa>> (pkt 263).

Reasumując należy stwierdzić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, wydany zresztą z udziałem osoby nieuprawnionej <<nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb SN jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie oznacza on w szczególności, że uchwała połączonych Izb SN została unieważniona, nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza, interpretująca prawo, czyli została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Nie były one również przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych i wiążą każdy skład Sądu Najwyższego, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstępienie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby SN przez jakiegokolwiek skład orzekający Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb SN. Takiej uchwały – co jest powszechnie znane – dotychczas nie podjęto>> (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22).

Dodatkowo należy podnieść, że w przywołanym już powyżej wyroku ETPC z 7 maja 2021 r. w sprawie XERO FLOR przeciwko Polsce Trybunał ten orzekł, że obecność Mariusza Muszyńskiego (wybranego do składu TK na miejsce już obsadzone przez

innego sędziego) w składzie orzekającym Trybunału Konstytucyjnego sprawia, że skład nie jest prawowity i Trybunał w takim składzie nie jest sądem ustanowionym na podstawie prawa. W uzasadnieniu argumentowano, że <<Polska dopuściła się naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje prawo do sprawiedliwego procesu przed sądem ustanowionym zgodnie z przepisami>> oraz że <<działania władz polegające na powołaniu jednego z sędziów zasiadających w składzie oraz zignorowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie oznaczały, że skład orzekający w tej sprawie nie był sądem ustanowionym ustawą>>.

Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 7/20 (postanowienie z dnia 15 czerwca 2021 r., OTK-A 2021, poz. 30) uznał ten wyrok za nieistniejący (*sententia non existens*), podkreślić jednak należy, że jak trafnie wskazał SN w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2023 r., I KZP 5/23, wydając powołane orzeczenie organ ten działał bez żadnego trybu formalnoprawnego, w którym mógłby stwierdzić taki stan prawny, a ponadto, pominął okoliczność, iż w ramach standardu z art. 6 ust. 1 Konwencji, jako sądy ustanowione ustawą mogą być oceniane trybunały konstytucyjne (por. P. Hofmański, A. Wróbel (w:) L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-8, Warszawa 2010, s. 271; A. Redelbach, Sądy a ochrona praw człowieka, Toruń 1999, s. 260 i n.).

Sąd Najwyższy ma również świadomość, że w dniu 24 listopada 2021 r., w sprawie K 6/21, Trybunał Konstytucyjny, w odpowiedzi na wyrok ETPC z 7 maja 2021 r. w sprawie XERO FLOR przeciwko Polsce, orzekł, że art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim użyte w nim pojęcie <<sąd>> odnosi się do Trybunału. W uzasadnieniu stwierdzono, iż TK nie może być uznany za sąd w rozumieniu konwencyjnym, gdyż zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji nie sprawuje on wymiaru sprawiedliwości, lecz dokonuje hierarchicznej kontroli norm prawnych. Co za tym idzie, Europejski Trybunał Praw Człowieka nie ma kompetencji badania działalności i kształtu ustrojowego TK, w tym także legalności wyboru jego sędziów. W kolejnych orzeczeniach (zob. wyrok z dnia 7 października 2021 r., K 3/21, z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte: sentencja wyroku opublikowana w Dzienniku Ustaw

z dnia 12 października 2021 r., poz. 1852) Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że niektóre działania organów Unii Europejskiej na podstawie zawartych Traktatów oraz ich wykładnia dokonywana przez TSUE, wykraczają poza przyznane im kompetencje i pozostają niezgodne z szeregiem norm Konstytucji RP. Z kolei w wyroku z dnia 10 marca 2022 r. (sygn. K 7/21) Trybunał Konstytucyjny (ponownie z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte) uznał art. 6 ust. 1 Konwencji za niezgodny z szeregiem przepisów Konstytucji.

Powiększony skład Sądu Najwyższego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 grudnia 2023 r. (I KZP 5/23) wskazał wprost, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w skład którego wchodziły osoby wybrane na miejsca już zajęte przez osobę wybraną na sędziego przez Sejm VII Kadencji (co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyrokach: z dnia 3 grudnia 2015 r., K 34/15; z dnia 9 grudnia 2015 r., K 35/15; z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15 i z dnia 11 sierpnia 2016 r., K 39/16 oraz w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15) nie obowiązują - takie orzeczenia nie mają bowiem mocy powszechnie obowiązującej i cechy ostatecznych (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie może akceptować takiego orzeczenia, które zapadło jako następstwo stanu naruszenia Konstytucji RP, albowiem gdyby takie orzeczenie było uznane za obowiązujące, to Sąd Najwyższy akceptowałby istnienie deliktu konstytucyjnego oraz uznawał skuteczność orzeczenia, które zmierzało do ochrony stanu wywołanego takim deliktem, co można byłoby określić jako ochrona <<paserstwa konstytucyjnego>> (zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, z. 10, poz. 41). W konkluzji rozważań w tym zakresie stwierdził, że organ, w którego składzie zasiadają osoby powołane na miejsca wcześniej obsadzone, nie jest organem opisanym w Konstytucji jako Trybunał Konstytucyjny, a zatem wydane przez taki organ decyzje nie wywierają skutków, o jakich mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji. Już tylko niejako na marginesie zasygnalizował ponadto, że w literaturze prawa wypowiedany jest nawet pogląd, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z wadliwą obsadą nie wchodzi do systemu prawnego i nie obowiązują (por. np. A. Rakowska-Trela, Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, PS 2021, z. 6, s. 110).

Wadliwość powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego w następstwie rekomendacji KRS ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., dotyczy wszystkich osób powołanych w tym trybie, a nie tylko tych powołanych do nieistniejącej już Izby Dyscyplinarnej SN, która nigdy nie miała statusu niezawisłego i bezstronnego sądu, czy też Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, ale również do Izby Cywilnej, Izby Karnej oraz Izby Pracy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r. w sprawie III PO 7/18 i uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. w sprawie BSA I-4110-1/20; wyrok ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce ETPC) w szczególności z uwagi na fakt, że KRS w obecnym składzie nie daje gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Tylko przykładowo można wskazać, że w sprawie Advance Pharma przeciwko Polsce ETPC uznał, że skład orzekający Izby Cywilnej z udziałem osób powołanych w kwestionowanym trybie, nie jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC. Trybunał orzekł, że na procedurę powoływania sędziów do Izby Cywilnej nadmiernie wpłynęły władza ustawodawcza i wykonawcza. <<Stanowiło to fundamentalną nieprawidłowość, która negatywnie wpłynęła na cały proces i podważyła legitymację Izby Cywilnej>>. Dodatkowo ETPC uznał, że polskie prawo rażąco i w sposób oczywisty naruszył prezydent, który powołał sędziów do Izby Cywilnej, chociaż NSA w 2018 r. wstrzymał wykonanie rekomendacji nowej KRS. Bez tej rekomendacji nie można powołać sędziego, ale prezydent zignorował orzeczenie NSA.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach C-718/21 i C-326/23 orzekł, że niedopuszczalne są pytania prejudycjalne kierowane do TSUE przez składy SN złożone z sędziów wybranych w wadliwej procedurze z udziałem niekonstytucyjnej KRS, jako że nie stanowią bezstronnych i niezawisłych sądów w znaczeniu art. 267 TFUE.

W wyroku z dnia 11 października 2023 r., w sprawie III KK 185/23, Sąd Najwyższy zasadnie zauważył, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/20 jest oczywiście uznawane za wiążące przede wszystkich przez tych sędziów Sądu Najwyższego, których dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020

r., (jednak nie wszystkich, skoro nieliczni powstrzymują się od orzekania, a także niektórych z tych, którzy zgłosili do przedmiotowej uchwały zdania odrębne), a którzy nie tylko nie dostrzegają wad w obsadzie tego organu (kwestia powołania – z naruszeniem Konstytucji, naruszeniem stwierdzonym orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego – osób do tego organu dokładnie została wskazana w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, z. 10, poz. 41), ale mają własny interes do takiej oceny (utrzymanie swojego statusu), skoro takie podejście pozwala im na nierespektowanie wiążącej wszystkich sędziów Sądu Najwyższego mocy uchwały oraz dalsze orzekanie (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24).

W wyroku pilotażowym ETPC z dnia 23 listopada 2023 r., w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, skarga nr 50849/21, Trybunał – odwołując się również do swojego wcześniejszego orzecznictwa – stwierdził nie tylko, że składy orzekające z udziałem sędziego Sądu Najwyższego powołanego w wadliwej procedurze nie stanowią <<niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą>>, a w związku z tym doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, ale także, że w takiej sytuacji nie ma potrzeby badania, czy taki sędzia wykazał jakąkolwiek stronniczość wobec skarżącego.

W konsekwencji należy przyjąć, że <<sąd>> z udziałem sędziów powołanych do Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., nie jest <<sądem ustanowionym ustawą>>, nie ma statusu <<sądu>> w rozumieniu konstytucyjnym i konwencyjnym.

Sąd Najwyższy stoi przy tym na stanowisku, wyrażonym już wcześniej m.in. w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2024 r., w sprawie III KK 608/23, że sędzią w rozumieniu konstytucyjnym jest wyłącznie osoba, powołana na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa – brak spełnienia jednego z tych warunków powoduje, że dana osoba nie ma statusu sędziego w rozumieniu Konstytucji RP, a więc nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości jako sąd, w tym Sąd Najwyższy, nawet jeśli ustawa zwykła dopuszcza procedurę, na podstawie której uzyskuje się nominację na stanowisko sędziego, mimo braku spełnienia wyżej wymienionych warunków konstytucyjnych. Można stwierdzić, że osoba taka ma status sędziego wyłącznie w rozumieniu

ustawowym, co nie upoważnia jej do wykonywania kompetencji określonych w Konstytucji RP jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Nie obejmują jej także konstytucyjne gwarancje przewidziane dla osoby powołanej na urząd sędziego zgodnie z art. 179 Konstytucji RP. Sąd w rozumieniu Konstytucji RP mogą tworzyć wyłącznie niezawisli sędziowie, o których mowa w art. 178-180 Konstytucji i do takiego sądu ma prawo każdy obywatel i w każdej sprawie podlegającej jurysdykcji sądów. Jakkolwiek zatem szereg osób w ostatnich latach otrzymało nominacje na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego od Prezydenta RP, to jednak nie na wniosek KRS, o której mowa w Konstytucji RP, ale na wniosek organu, którego skład utworzono na podstawie ustawy niezgodnej z Konstytucją.

Fakt, że organ ten posługiwał i posługuje się tą samą nazwą – <<Krajowa Rada Sądownictwa>>, nie zmienia postaci rzeczy, że z uwagi na jej ukształtowanie w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, stracił on charakter organu konstytucyjnego. W tym stanie rzeczy nie został spełniony drugi warunek wskazany w art. 179 Konstytucji, co oznacza, że osoby te nie uzyskały statusu sędziów Sądu Najwyższego w rozumieniu Konstytucji RP, ze wszystkimi tego konsekwencjami, także w zakresie możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości jako niezależny, bezstronny i niezawisły sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Konstytucyjne kompetencje Sądu Najwyższego mogą być realizowane wyłącznie przez sędziów, którzy spełniają oba warunki określone w art. 179 Konstytucji.

Trafnie zatem wskazał SN w postanowieniu z dnia 9 maja 2024 r., III KO 137/23, że <<W świetle przywołanych już wyroków ETPCz a także wyroku pilotażowego ETPCz w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce (z dnia 23 listopada 2023 r., skarga nr 50849/21; wyrok prawomocny), trzeba uznać, że wadliwość powołania sędziów Sądu Najwyższego, wywołana udziałem w procesie tego powołania wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, powoduje niemożność skonstruowania przez tych sędziów 'sądu niezawisłego, bezstronnego ukształtowanego ustawą' w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i to niezależnie od tego, w której Izbie Sądu Najwyższego ci sędziowie orzekają (por. w szczególności pkt 156 – 162 wyroku w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce; por. także

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., w sprawach: III KO 43/23 oraz II KO 73/22)>>.

Dodatkowo należy podnieść, że udział w rozpoznawaniu spraw przez sędziów Sądu Najwyższego, powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za naruszenie art. 6 EKPC i to niezależnie od tego, w której z izb Sądu Najwyższego orzekają (zob. skargi w sprawach *Dudek i Lazur i I.G. przeciwko Polsce* i 19 innych skarg, nr 41097/20, 42668/21 i 19 innych).

Europejski Trybunał Praw Człowieka postanowił skreślić z listy spraw skargi szeregu polskich obywateli na rozpatrywanie ich spraw w Sądzie Najwyższym przez osoby powołane na stanowiska sędziowskie przez Prezydenta RP w wadliwej procedurze przy udziale <<nowej>> Krajowej Rady Sądownictwa, albowiem polski rząd zawarł lub zobowiązał się zawrzeć z tymi osobami ugody, na mocy których wypłaci im odszkodowania.

Nie sposób również pominąć wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r., w sprawie C- 225/22, który stwierdził m.in., że:

- art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie uregulowaniom państwa członkowskiego oraz orzecznictwu sądu konstytucyjnego tego państwa, z których wynika, że sąd krajowy jest zobowiązany do zastosowania się do orzeczenia wydanego przez skład orzekający sądu wyższej instancji, w przypadku gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ten sąd krajowy ustali, że co najmniej jeden z sędziów zasiadających w tym składzie orzekającym nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, oraz że ponadto na mocy prawa krajowego nie może on dokonywać badania prawidłowości ukształtowania tego składu orzekającego na podstawie tych samych okoliczności, które zostały uwzględnione w tym orzeczeniu Trybunału,

- art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji

gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ustalono, iż organ sądowy ostatniej instancji nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, wydane przez taki organ orzeczenie, na mocy którego dana sprawa zostaje przekazana sądowi niższej instancji do ponownego rozpoznania, należy uznać za niebyłe, gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii,

- chociaż organizacja wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich, w tym ustanowienie, skład, właściwość i funkcjonowanie sądów krajowych, należy do kompetencji tych państw, to przy wykonywaniu tej kompetencji państwa członkowskie mają obowiązek dotrzymywać zobowiązań wynikających dla nich z prawa Unii, a w szczególności z art. 19 TUE (wyrok z dnia 11 lipca 2024 r., Hann-Invest i in., C-554/21, C-622/21 i C-727/21, EU:C:2024:594, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo),

- na podstawie art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE każde państwo członkowskie powinno zapewnić, by organy orzekające - jako <<sądy>> w rozumieniu prawa Unii - w kwestiach związanych ze stosowaniem lub z wykładnią tego prawa i należące w związku z tym do systemu środków odwoławczych w dziedzinach objętych prawem Unii odpowiadały wymogom skutecznej ochrony sądowej, w tym zwłaszcza wymogowi niezawisłości (wyrok z dnia 11 lipca 2024 r., Hann-Invest i in., C-554/21, C-622/21 i C-727/21, EU:C:2024:594, pkt 47 i przytoczone tam orzecznictwo). W tym względzie należy zaś zauważyć, że w wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r., Krajowa Rada Sądownictwa (Dalsze zajmowanie stanowiska sędziego) (C-718/21, EU:C:2023:1015), Trybunał uznał, że skład orzekający Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który wystąpił do niego z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie zakończonej wydaniem tego wyroku, nie ma – ze względu na sposób powołania wchodzących w jego skład sędziów – statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty oraz że w konsekwencji ów skład orzekający nie stanowi 'sądu' w rozumieniu art. 267 TFUE [zob. podobnie (...) postanowienie z dnia 29 maja 2024 r., Rzecznik Praw Obywatelskich (Skarga nadzwyczajna w polskim prawie), C-720/21,

EU:C:2024:489, pkt 24]. Trybunał doszedł do tego wniosku w świetle własnego orzecznictwa dotyczącego wykładni tych postanowień, a także ustaleń i ocen dokonanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (CE:ECHR:2021:1108JUD004986819), dotyczącym art. 6 ust. 1 EKPC, w powiązaniu z ustaleniami i ocenami dokonanymi przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 września 2021 r.,

- całokształt elementów zarówno systemowych, jak i dotyczących konkretnych okoliczności faktycznych, o których mowa w pkt 47-57 i 62-76 wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r., Krajowa Rada Sądownictwa (...), może budzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niepodatności tych sędziów i składu orzekającego, w którym zasiadają, na czynniki zewnętrzne, w szczególności na bezpośrednie lub pośrednie wpływy krajowej władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz co do ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów. Tego rodzaju elementy mogły zatem prowadzić do braku widocznych oznak niezawisłości lub bezstronności owych sędziów i tego organu, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w tych jednostkach w społeczeństwie demokratycznym i w państwie prawnym [wyrok z dnia 21 grudnia 2023 r., (...) pkt 77],

- w sytuacji, w której mamy do czynienia z orzeczeniem sądowym wydanym przez organ ostatniej instancji, któremu Trybunał odmówił statusu sądu, ponieważ organ ten nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, okoliczność ta nie może zostać pominięta przez sąd, zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa Unii oraz ze skutkami wiążącymi się z takim orzeczeniem Trybunału,

- obecność w danym organie choćby jednego sędziego powołanego w tych samych okolicznościach co rozpatrywane w sprawie zakończonej wydaniem tego wyroku, wystarczy, aby pozbawić ten organ jego statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty [zob. podobnie

postanowienie z dnia 29 maja 2024 r., Rzecznik Praw Obywatelskich (Skarga nadzwyczajna w polskim prawie), (...) pkt 29 i przytoczone tam orzecznictwo],

- co się tyczy (...) orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, należy dodać, że z utrwalonego orzecznictwa wynika, iż sąd krajowy, który skorzystał z uprawnienia przyznanego mu w art. 267 akapit drugi TFUE, nie powinien w danym wypadku uwzględniać oceny sądu krajowego wyższej instancji, jeżeli w świetle wykładni dokonanej przez Trybunał uzna, że ocena ta nie jest zgodna z prawem Unii, i w razie potrzeby winien odstąpić od stosowania przepisu prawa krajowego zobowiązującego go do zastosowania się do orzeczeń tego sądu wyższej instancji. Powyższe podejście należy również stosować w sytuacji, gdy na mocy krajowego przepisu proceduralnego sąd powszechny jest związany orzeczeniem krajowego sądu konstytucyjnego, które w jego ocenie jest sprzeczne z prawem Unii [zob. podobnie wyrok z dnia 22 lutego 2022 r., RS (Skutki wyroków sądu konstytucyjnego), C-430/21, EU:C:2022:99, pkt 75, 76]”.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego należy w całości odnieść również do orzeczeń zapadających w pozostałych izbach Sądu Najwyższego, gdy chociażby jeden z zasiadających w składzie sędziów uzyskał nominację w opisanych powyżej warunkach.

Spośród sędziów zasiadających w składzie podejmującym uchwałę w sprawie II ZZP 1/24, tylko sędziowie SN Wiesław Kozielowicz i Zbigniew Korzeniowski nie zostali powołani na urząd sędziego Sądu Najwyższego w wyniku rekomendacji udzielonej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym, w świetle poczynionych rozważań, uchwała, której nadano moc zasady prawnej nie jest wiążąca dla Sądu Najwyższego rozpoznającego pytanie prawne w niniejszej sprawie. Jak łatwo zauważyć, odmienne stanowisko doprowadziłoby w istocie do związania Sądu Najwyższego, a w konsekwencji także sądu powszechnego przez organ, który nie stanowi „sądu ustanowionego ustawą” w podanym wyżej rozumieniu. W związku z tym wskazana „uchwała” traktowana będzie jako pogląd wyrażony w piśmiennictwie prawniczym.

W świetle powyższych uwag wniosek prokuratora o umorzenie postępowania na podstawie art. 86 u.SN okazał się niezasadny, ponieważ podjęcie uchwały nie stało się zbędne.

Jak wskazano już wcześniej, przedmiotem rozważań będzie wyłożenie normy prawnej wynikającej z treści art. 181 Konstytucji, art. 30 § 1 u.p.s.w. i art. 135 § 1 u.p.p., których treść przedstawiono w związku z omawianiem abstrakcyjnego pytania prawnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Istota tych regulacji, odnosząc to do realiów rozważanej sprawy, sprowadza się do tego, że sędzia, w tym sędzia sądu wojskowego, a także prokurator nie mogą być, bez zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Sąd formułujący zagadnienie prawne trafnie zauważył, że w orzecznictwie i piśmiennictwie istnieją dwa rozbieżne stanowiska związane z temporalnym obowiązywaniem immunitetów sędziowskiego, w szczególności sędziego sądu wojskowego i prokuratorskiego.

Stanowiskiem dominującym, przeważającym zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze jest pogląd, że immunitet formalny dotyczy osób, które mają status sędziego albo prokuratora, co oznacza, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób w czasie, gdy nie są już sędziami albo prokuratorami nie wymaga zgody odpowiedniego sądu dyscyplinarnego nawet wówczas, gdy czyn popełniony miał zostać w czasie sprawowania urzędu. Reprezentatywne dla tego stanowiska są: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., SNO 64/05 i z dnia 12 września 2006 r., SNO 40/06, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 7/12, z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 32/12, z dnia 14 stycznia 2025 r., I KZ 42/24 i z dnia 6 marca 2025 r., I KZ 7/25 oraz poglądy wyrażone w literaturze: L. Garlicki, (w:) L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2007, komentarz do art. 181 s. 3; S. Dąbrowski i A. Łazarska, (w:) A. Górski (red.), Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz Lex, Warszawa 2013, s. 381 – 382; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, Komentarz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, (w:) Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 291; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Prawo o prokuraturze. Komentarz, Lex/el. 2017, s. 523 – 524; R. Kmiecik, A. Staszak, Prawo o prokuraturze. Komentarz, Warszawa

2020, s. 334; A. Herzog, Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I), Prokuratura i Prawo 2008, z. 4, s. 8; R. A. Stefański, Immunitet prokuratorski, Prokuratura i Prawo 1997, z. 2, s. 72 – 73; B. Janusz – Pohl, Immunitet sędziowski sędziów powszechnych – zagadnienia wybrane (w:) G. Rejman, B. T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski (red.): Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci prof. Alfreda Kaftala, Warszawa 2008, s. 135 – 136; J. R. Kubiak, J. Kubiak, Immunitet sędziowski, PS 1993, z. 11 – 12, s. 5 – 6; A. Kaftal, A. Wernerowa, O immunitacie sędziowskim, PiP 1960, z. 11, s. 787 – 778; K. Klugiewicz, Jeszcze kilka słów o immunitacie sędziowskim – uwagi na marginesie postanowienia z dnia 15.03.2011 r. (WZ 8/11), Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, z. 1, s. 52 – 54.

Stanowisko opowiadające się za objęciem immunitetem formalnym także osób, których stosunek służbowy ustał wyrażono w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., WZ 8/11, z dnia 25 kwietnia 2017 r., WZ 19/16 i z dnia 7 maja 2024 r., I KZ 8/24, a także w poniższych publikacjach: B. Naleziński, (w:) P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2023, s. 593; K. Szczucki, (w:) L. Bosek, M. Safjan (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87 – 243, Warszawa 2016, s. 1069; B. Nita – Światłowska, (w:) M. Jeż – Ludwichowska, A. Lach (red.), Dopuszczalność procesu. System Prawa Karnego Procesowego, Warszawa 2015, s. 803 – 804; M. Masternak – Kubiak (w:) M. Taczkowska (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2014, s. 459).

Zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym w Katowicach, że chociaż immunitet sędziowski ma swoje umocowanie w regulacji konstytucyjnej (art. 181 Konstytucji RP), to jednak analogiczne brzmienie unormowań ustawowych, regulujących immunitet przysługujący sędziom sądów wojskowych (art. 30 § 1 p.u.s.w.) – podobnie sędziom sądów powszechnych (art. 80 § 1 u.s.p.) – i prokuratorom, wskazuje na potrzebę identycznej wykładni, przynajmniej w warstwie językowej. Powtórzyć należy za Sądem Najwyższym, że „Jakkolwiek prokuratorzy wyposażeni zostali w atrybut niezależności, a nie niezawisłości, tak jak sędziowie, to różnica między tymi przymiotami nie może (...) przemawiać za odmiennym

rozumieniem czasu działania immunitetu sędziowskiego i prokuratorskiego (tj. za odmienną wykładnią tego samego zwrotu ustawowego). Trzeba mieć zresztą na względzie fakt, że to właśnie przepisy o immunitecie sędziowskim stanowiły wzór do uregulowania analogicznej instytucji względem prokuratorów (...), co jest zrozumiałe wobec identycznego, gwarancyjnego immunitetu sędziowskiego i prokuratorskiego. Mająca większe znaczenie niż zasada niezależności i dalej idąca zasada niezawisłości sędziowskiej wskazuje na potrzebę szerszych gwarancji urzędu sędziego, w szczególności w kierunku niezależności wewnętrznej, która nie występuje w odniesieniu do urzędu prokuratorskiego. Dotyczy to jednak innych rozwiązań normatywnych, natomiast nie może wpływać na różne rozumienie instytucji, uregulowanej w jednolity sposób, mających na celu ochronę tych samych dóbr (postanowienie Sądu Najwyższego, I KZP 7/12 i przywołane tam piśmiennictwo oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 31/10).

Bezpośrednie odczytanie art. 181 Konstytucji, art. 30 § 1 p.u.s.w. oraz art. 135 § 1 u.p.p. nie pozostawia wątpliwości, że w sferze językowej immunitet formalny przysługuje odpowiednio sędziemu, w tym sędziemu wojskowemu albo prokuratorowi, co w konsekwencji oznacza, że nie ma on zastosowania względem osób, wobec których kwestia pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej aktualizuje się wówczas, gdy sędziami albo prokuratorami już nie są, ponieważ nie pozostają w stosunku służbowym określonym w odpowiedniej ustawie ustrojowej. Wprawdzie kwestia ta nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia omawianego zagadnienia prawnego, jednak podkreślić trzeba, że w orzecznictwie i piśmiennictwie w istocie zgodnie przyjmuje się, że immunitet formalny przysługuje zarówno sędziemu i prokuratorowi w stanie czynnym, jak i sędziemu i prokuratorowi w stanie spoczynku. W przepisach ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych przewidziano m.in., że sędzia w stanie spoczynku może używać dotychczasowego tytułu z dodaniem wyrazów „w stanie spoczynku” (art. 99), jest zobowiązany dochować godności sędziego (art. 104 § 1), zaś za uchybienie godności urzędu sędziego po przejściu w stan spoczynku oraz uchybienie godności sędziego w okresie pełnienia służby odpowiada on dyscyplinarnie (art. 104 § 2). Stosownie do art. 70 § 1 p.u.s.w. i art. 127 § 1 u.p.p. przepisy te mają odpowiednie zastosowanie

wobec sędziów wojskowych w stanie spoczynku i prokuratorów w stanie spoczynku. Te jedynie przykładowo przywołane regulacje pozwalają na przyjęcie, iż zarówno sędziowie w stanie spoczynku, jak i prokuratorzy w stanie spoczynku nadal pozostają w stosunku służbowym. Zgodzić się należy z poglądami wyrażonymi w piśmiennictwie, że sędzia przechodzący w stan spoczynku nie traci stanowiska sędziego, lecz jedynie go nie zajmuje, a główną konsekwencją przejścia w stan spoczynku jest odjęcie władzy sądowniczej oraz niektórych praw i obowiązków korporacyjnych (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, (...), *op. cit.*, s. 242). Wskutek przejścia w stan spoczynku sędzia traci władzę sędziowską i nie może wydawać wyroków. Nadal jednak jest sędzią i mają do niego zastosowanie przepisy ustrojowe dotyczące sędziów, z wyjątkiem tych, które stanowią, że określonych regulacji nie stosuje się do sędziego w stanie spoczynku (S. Dąbrowski, A. Łazarska, (...), *op. cit.*, s. 308). Stanowisko to ma odpowiednie zastosowanie do prokuratorów w stanie spoczynku.

Za przedstawionym językowym rozumieniem immunitetu sędziego i prokuratora regulowanego przepisami Konstytucji oraz wskazanych ustaw ustrojowych przemawia także wykładnia systemowa.

Wskazać trzeba, że w art. 88 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2022 r., poz. 623) przewidziano, że Prezes, wiceprezesi i dyrektor Najwyższej Izby Kontroli objęci są immunitetem formalnym również po ustaniu stosunku pracy. Nadto, w art. 22 § 4 nieobowiązującej już ustawy z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 23, poz. 166) zapisano, że określony w § 1 tego przepisu immunitet sędziego sądu wojskowego obejmuje również sędziego, który został odwołany lub utracił stanowisko, jeżeli przedmiotem postępowania miałby być czyn popełniony w okresie zajmowania stanowiska sędziego i pozostający w związku z wykonywaniem obowiązków sędziowskich. Z przywołanych przepisów jasno wynika, że gdy celem ustawodawcy było rozszerzenie temporalnego stosowania immunitetu, czynił to przez pozytywną regulację ustawową. Fakt, iż w obowiązującym stanie prawnym brak jest takiej regulacji w odniesieniu do sędziów, w szczególności sędziów sądów wojskowych oraz prokuratorów, zdaje się wskazywać na świadomą i celową rezygnację z takiego rozszerzenia. Przykładem takiej pozytywnej regulacji,

potwierdzającym dotychczasowe wyniki wykładni, jest przywoływany już przepis art. 11a Protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów Unii Europejskiej. Podobna regulacja zawarta została także w art. 3 Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Dz.U.UE.C.2016.202.210). Stosownie do tego przepisu, sędziowie TSUE chronieni są immunitetem jurysdykcyjnym, przy czym objęci są nim także po zakończeniu funkcji, lecz jedynie w odniesieniu do działań podejmowanych przez nich w ramach czynności służbowych.

Rezultat wykładni językowej, prowadzący do stwierdzenia, że warunkiem przysługiwania immunitetu formalnego przewidzianego w art. 181 Konstytucji RP i art. 30 § 1 p.u.s.w. oraz art. 135 § 1 u.p.p. jest posiadanie odpowiednio statusu sędziego albo prokuratora, nie pozostaje w sprzeczności z istotą i funkcją immunitetu.

Przyjąć należy, że immunitet jest prawem publicznym, przyznawanym, co do zasady, nie określonej osobie, lecz określonym grupom społecznym. Przyznanie immunitetu ma charakter generalny. Chociaż korzysta z niego określona osoba, zaczyna on jej przysługiwać dopiero z momentem, gdy stała się członkiem danej grupy, uzyskała określony status, czy objęła określoną funkcję. Trudno zatem przyjąć, że immunitet jest przywilejem osobistym. Wprawdzie chroni on konkretną osobę przed ściganiem karnym, ale tylko z powodu pełnienia przez nią funkcji, zajmowania stanowiska, czy wykonywania określonego zawodu. Celem immunitetu nie jest uprzywilejowanie określonych osób, czy grup społecznych, lecz zagwarantowanie prawidłowego wykonywania zadań przez wskazane wyżej kategorie osób. Ma on chronić te osoby przed możliwością wpływu na ich oświadczenia lub zachowania poprzez wszczynanie postępowań karnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego, I KZP 31/10 i podana tam literatura). Podkreślić trzeba, w odniesieniu do formalnego immunitetu sędziowskiego, że jest to mechanizm służący stabilizacji, niezbędnej dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako jednej z władz konstytucyjnych i zabezpieczający (między innymi sądy) i sędziów w ich niezależnym orzekaniu. Istnienie immunitetu ma swój aspekt subiektywny, ponieważ immunitet chroni konkretną osobę. Jednakże ochronny skutek wobec konkretnej osoby ma charakter wtórny, towarzyszący z konieczności zasadniczym celom i *ratio* istnienia instytucjonalnego immunitetu

formalnego, jakim jest ochrona prawidłowego, bo niezależnego i chronionego przed naciskami, działania wymiaru sprawiedliwości. Sensem istnienia immunitetu jest zapewnienie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jako fundamentu funkcjonowania sądów niezależnych od innych władz i nieulegających ich choćby refleksowemu wpływowi (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07, OTK-A 2007, nr 10, poz. 129).

Przedstawione rozumienie istoty i celu immunitetu formalnego, mającego chronić niezależność sądów i niezawisłość sędziów, a także niezależne funkcjonowanie prokuratury, nie oznacza jednak, że immunitet ten przysługuje także byłym sędziom i byłym prokuratorom, ponieważ – jak już wyjaśniono – wykładane przepisy odnoszą się do sędziów i prokuratorów, czyli osób pozostających w odpowiednim stosunku służbowym.

Trzeba również pamiętać, że immunitet formalny chroni sędziego lub prokuratora również co do czynów popełnionych przed objęciem tego stanowiska. To także wskazuje na to, że czas dokonania czynu lub okoliczności jego popełnienia (związek z zajmowanym stanowiskiem) nie mają znaczenia dla określenia czasu trwania immunitetu. Istotny jest moment pociągania sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej (chwila wszczęcia postępowania *in personam*), obojętnie czy za czyny popełnione przed, czy po objęciu urzędu. Jeżeli zatem potrzeba przedstawienia zarzutów osobie podejrzanej ujawni się po wygaśnięciu stosunku służbowego, wówczas nie ma przeszkód do dokonania stosownej czynności procesowej i dalszego prowadzenia postępowania karnego.

Zaprezentowanego stanowiska nie może zmienić ani odwoływanie się do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), ani próba ewentualnego wywodzenia szerszego temporalnie stosowania immunitetu wobec sędziów w związku z regulacjami zawartymi w Rozdziale VIII Konstytucji.

W postanowieniach Sądu Najwyższego w sprawach Wz 8/11, Wz 19/16 i I KZ 8/24 wyrażono pogląd, że „Nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia dla odmiennego traktowania sędziego, który przeszedł w stan spoczynku i z racji zachowania statusu sędziego zachował również immunitet sędziowski oraz sędziego, który w ogóle odszedł z urzędu. Przeciwnie rozumowanie naruszałoby

konstytucyjną zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Wszyscy są bowiem wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Z treści powołanej zasady konstytucyjnej wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów w obrębie określonej kategorii. Zbiór podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną istotną cechą powinien być oceniany, z punktu widzenia ich sytuacji procesowej, według jednej miary (relewantnej analizy prawnej dokonanej przez organy Państwa) - zob. ostatnie z przywołanych orzeczeń.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt K 39/13, OTK-A 2015/3/27 i z dnia 13 marca 2006 r., sygn. akt P 8/05, OTK-A 2006/3/28) konstytucyjna zasada równości nakazuje nakładać jednakowe obowiązki, względnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie dopuszcza, lecz nie wymaga, by nakładać różne obowiązki, względnie przyznawać różne prawa podmiotom, które mają taką cechę oraz podmiotom, które jej nie mają. Sprawiedliwość wymaga, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych.

Jest oczywiste, że sytuacja sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku oraz byłych sędziów i prokuratorów różni się zasadniczo. Cechą wspólną jest to, że w obu przypadkach sędziowie i prokuratorzy w stanie spoczynku oraz byli sędziowie i prokuratorzy nie wykonują obowiązków służbowych: sędziowie w stanie spoczynku i byli sędziowie nie orzekają, zaś prokuratorzy i prokuratorzy w stanie spoczynku nie wykonują czynności procesowych i innych przewidzianych w stosownych ustawach. Pierwsza kategoria pozostaje jednak nadal w stosunku służbowym i podlega licznym ograniczeniom, m.in. przykładowo wymienionym wcześniej. Stanowi to istotny element różnicujący, który w konsekwencji uniemożliwia przełamanie rezultatów wykładni językowej, ponieważ utrzymywanie, iż jej rezultat prowadzi do sprzeczności z zasadą równości wobec prawa jest nietrafny.

Dodać do tego należy, że konstytucyjne i ustawowe przepisy związane z immunitetami, jako regulacje uchylające lub uniemożliwiające realizację określonych form odpowiedzialności, stanowią wyjątek od zasady osobistej

odpowiedzialności za naruszenie norm prawa oraz od zasady równości obywateli wobec prawa. Zgodnie z utrwaloną regułą *exceptiones non sunt extendendae* (por. Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1974, s. 253), przepisy te nie mogą być interpretowane rozszerzająco [zob. uchwała Sądu Najwyższego, I KZP 31/10; B. Naleziński (...), *op. cit.*, 592; B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, s. 909; S. Dąbrowski (...) *op. cit.*, s. 377], a do takiej sytuacji doszłoby, gdyby przyjąć, że desygnaty słów „sędzia” i „prokurator”, użytych w rozważanych aktach prawnych, zawierają w sobie również byłych sędziów i byłych prokuratorów.

Stanowisko przemawiające za tym, że sędzia, w odniesieniu do czynów, które według zarzutów miał popełnić w czasie sprawowania swojego urzędu, w tym zwłaszcza pozostających w związku z wykonywaniem funkcji jurysdykcyjnych, choć nie tylko (postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie I KZ 8/24), zachowuje immunitet także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go za nie do odpowiedzialności karnej aktualizuje się dopiero po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, nawet gdy nie korzysta ze statusu sędziego w stanie spoczynku, odwołuje się głównie do unormowań konstytucyjnych, w szczególności art. 181, a także art. 178 ust. 1 Konstytucji (postanowienie w sprawie WZ 8/11), postrzegając instytucję immunitetu jako gwarancję niezawisłości sędziów w sprawowaniu swojego urzędu. Celem immunitetu byłoby zatem zapewnienie sędziemu możliwości swobodnego i niezawisłego orzekania z respektowaniem Konstytucji oraz obowiązujących ustaw. Inaczej mówiąc, immunitet miałby służyć zapewnieniu sędziom swobody podejmowania decyzji i zabezpieczeniu przed wywieraniem jakiegokolwiek pozaprawnej presji na kierunek i treść wydawanych przez nich rozstrzygnięć. Jak zrelacjonowano to w pisemnym stanowisku prokuratora: „Presja taka może wyrażać się zarówno w naciskach na orzekanie, jak i w odwecie za orzekanie, przy czym środkiem ku temu może być dążenie do wszczynania przeciwko sędziemu postępowań karnych opartych na niedostatecznie uzasadnionych lub wręcz fikcyjnych zarzutach. O ile tak rozumiane naciski możliwe są jedynie w czasie pełnienia przez sędziego czynnej służby sędziowskiej, gdyż tylko wówczas przysługuje mu uprawnienie do wydawania orzeczeń, o tyle odwet za orzekanie może nastąpić także po zakończeniu służby”. Wprawdzie argument ten w

przywoływanych orzeczeniach się nie pojawia, ale przedstawione rozumienie immunitetu można próbować wyprowadzać także z treści art. 173 Konstytucji stanowiącego, że sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, a immunitet ma stanowić jeden z elementów gwarantujących ową odrębność i niezależność. Wnioski wynikające z wymienionych wyżej orzeczeń nie mogą być jednak podzielone. Po pierwsze, argumentacji konstytucyjnej nie można byłoby wyprowadzić w odniesieniu do immunitetu prokuratorskiego, ponieważ nie jest on w Konstytucji uregulowany. Po drugie, nie sposób uznać, że wymienionym w art. 181 Konstytucji „sędzią” jest także „niesędzia”, tj. osoba, która swój status sędziowski utraciła. Po trzecie wreszcie, jeśli istotą immunitetu miałyby być chronienie odrębności i niezależności sądów i niezawisłości orzekających w nim sędziów, w podanym wyżej rozumieniu, to ochrona ta byłaby niepełna. Zgodnie z art. 2 § 1 i § 1a u.s.p. zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie, a także we wskazanym zakresie asesory sądowi. W sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości biorą udział również obywatele, na co wskazuje art. 182 Konstytucji. Ławnicy, o których mowa, stosownie do art. 169 § 1 u.s.p., są w zakresie orzekania niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Uczestniczący w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości ławnicy nie są sędziami, co jasno wynika chociażby z zestawienia art. 181 i 182 Konstytucji, i nie są w ogóle chronieni immunitetem, także w zakresie czynów związanych z orzekaniem. Stanowi to istotny argument przemawiający za odrzuceniem możliwości wykreowania na gruncie przepisów Konstytucji swoiście pojmowanego immunitetu formalnego przysługującego osobom, które nie są już sędziami, w związku z czynami popełnionymi w czasie pozostawania przez nich w stosunku służbowym, niezależnie od ich charakteru, w szczególności popełnionych w związku z wykonywaniem obowiązków orzecznich. Obowiązujące przepisy nie różnicują ochrony sędziego wynikającej z przysługującego mu immunitetu w zależności od tego, czy czyn, którego miałby się dopuścić, ma związek z pełnionym urzędem, czy też z jego życiem prywatnym. „W tym też kontekście nie sposób znaleźć jakichkolwiek rzeczowych argumentów dla objęcia immunitetem osoby, która zrzekła się lub została złożona z urzędu sędziego, a której stawiany jest zarzut popełnienia pospolitego przestępstwa, niezwiązanego z wykonywaniem funkcji

orzeczniczej, chociaż w okresie sprawowania urzędu sędziego. Komentowanie orzeczenie (postanowienie Sądu Najwyższego, WZ 8/11 – uwaga SN), odczytywane literalnie, mogłoby prowadzić do konkluzji, że <<byli sędziowie>> są objęci immunitetem nie tylko w zakresie czynów popełnionych w czasie sprawowania urzędu sędziego i pozostających w związku z wykonywaniem funkcji orzeczniczej, ale i wszystkich innych (...)", (K. Klugiewicz (...), *op. cit.* s. 54).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy uchwalił, że warunkiem przysługiwania immunitetu formalnego przewidzianego w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 30 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U.2022.2250 tj. ze zm.) oraz w art. 135 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2024.390 tj. ze zm.) jest posiadanie statusu sędziego albo prokuratora.

Na koniec należy zauważyć, że wynikający z mniejszościowego stanowiska postulat objęcia ochroną immunitetową także byłych sędziów i byłych prokuratorów w odniesieniu do czynów, których dopuścili się w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, nie jest pozbawiony racji. Nie można przecież wykluczyć, że sędzia albo prokurator, licząc się z możliwością odejścia ze służby i będąc świadomy ewentualnych działań represyjnych za wydawane przez siebie orzeczenia, czy podejmowane czynności, nie miałby pełnej swobody orzekania czy podejmowania decyzji. Jest to szczególnie widoczne w czasach ostrego sporu politycznego, w którym funkcjonowanie sądów i prokuratury oraz orzeczenia sądów i czynności prokuratorów wykorzystywane są instrumentalnie w debacie publicznej, a nadto postrzegane nierzadko jako czyny zabronione, co powoduje, że w konsekwencji straszy się sędziów i prokuratorów odpowiedzialnością karną. Rzecz jednak w tym, że opisana sytuacja nie może doprowadzić do przełamania zaprezentowanego kierunku wykładni, a wyrażony postulat oceniany może być jedynie w perspektywie *de lege ferenda* [zob. postanowienie Sądu Najwyższego, I KZ 42/24; K. Klugiewicz (...), *op. cit.*, s. 54].

[J.J.]

[a.ł.]

Waldemar Płóciennik Kazimierz Klugiewicz Zbigniew Puskarski